CZĘŚĆ XXI. № 32. ROK 11. (1840.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi s pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe: *Roczna*, 45 rub. ass. *Półroczna*, 25 rub. ass. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 53 r. ass. *Półroczna*, 28 rub. ass.

PIĄTEK, 26 Kwietnia / 8 Maja.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, 25 Kwietnia / 7 Maja.

NOWINY DWORU.

W przeszłą niedzielę, 21 Kwietnia, w rocznicę imienin N. Cesarzowej, tudzież J. C. W. W. Xiężniczki Alexandry, odprawiona była msza uroczysta w wielkiej kaplicy Zimowego pałacu, w obecności NN. Państwa Obojga i JJ. CC. WW. WW. Xiążąt Konstantyna i Michała (Pawłowicza), W. Xiężny Heleny, WW. Xiężniczek Olgi, Alexandry i Maryi (Michałówny), Xiążęcia Jmci Maxymiljana Leuchtenbergskiego i Xięcia *Piotra Oldenburgskiego*. Członkowie Rady Państwa, Ministrowie, Senatorowie, Jenerałowie i Oficerowie wojsk gwardyjskich, linijowych i marynarki, urzędnicy Dworu i osoby wstęp doń mające, znajdowali się na tem nabożeństwie, po ukończeniu którego Członkowie N. R. Synodu składali NN. Państwu powinszowania.

Po mszy, Członkowie Ciała Dyplomatycznego przyjmowani byli przez Cesarstwo JJ. w sali Piotra W.

Po tém nastąpił w pokojach Cesarzowej Jmci obrzęd ucałowania ręki dla Dam, Członków Rady Państwa, pierwszych urzędników Dworu, orszaku wojskowego Cesarskiego i Oficerów pułku Kawalergardów N. Cesarzowej.

Przy składaniu powinszowań przez Członków Ciała Dyplomatycznego, Jenerał-major hrabia *Deyme*, szambellan Cesarza Jmci Austryackiego i hrabia von *Westphalen*, pierwszy sekretarz poselstwa Pruskiego w Petersburgu, mieli zaszczyt być przedstawionemi NN. Państwu; hrabia zaś *Ingelheim*, urzędnik poselstwa Austryackiego i P. *Bloomfield*, sekretarz poselstwa Angielskiego, którzy już byli przedstawiani N. Cesarzowi, mieli zaszczyt być przedstawionemi także N. Cesarzowej Jmci.

Wieczorem, miasto było oświecone.

We Środę, 17 Kwietnia, w rocznicę imienin J. C. W. W. Xięcia Następcy-Cesarzewicza, w Cerkwi Sobornej Zimowego pałacu, dopełniony został obrzęd Chrztu Św. J. C. W. Xiężniczki Alexandry Maxymiljanówny, w obecności obojga Cesarstwa JJ. i JJ. CC. WW. Xiążąt: Konstantyna, Mikołaja, Michała (Mikołajewiczów) i Michała (Pawłowicza) WW. Xiężniczek: Olgi, Alexandry i Maryi (Michałowny) Xiążęcia Jmci *Piotra Oldenburgskiego*, przy czém też znajdowali się Członkowie Ciała Dyplomatycznego, Rady Państwa, Ministrowie, Senatorowie, Urzędnicy Dworu i Damy Dworskie, Jenerałowie i Oficerowie wojsk gwardyjskich, linijowych i morskich. Rodzicami chrzestnemi byli: Król Jmć Pruski, N. Cesarz Jmć i J. C. W. W. Xiężniczka Olga.

Przy wejściu do Cerkwi, NN. Państwo byli spotkani przez Metropolitę S. Petersburskiego, ze znakomitszém duchowieństwem, z krzyżem i wodą święconą. Po skropieniu wodą, J. C. W. Xiążę Jmć Maxymiljan Leuchtenberski wyszedł przez boczne drzwi do przyległego pokoju. Wtenczas Spowiednik, Arcykapelan *Muzowskoj*, przystąpił do odbycia obrzędu Chrztu Św. po dopełnieniu którego zaśpiewano «Ciebie Boga chwalimy», wśród 51 wystrzałów działowych z twierdzy ŚŚ. Piotra i Pawła; kiedy zaś J. C. W. Xiążę Leuchtenbergski wrócił do Cerkwi, rozpoczęła się msza św. którą celebrował Metropolita Kijowski *Filaret* z assystencyą. W przyzwoitym czasie N. Cesarzowa Jmć przyniosła W. Nowonarodzoną do kommunii Św. poczém podany został N. Pani przez Kanclerza Rossyjskich Cesarskich orderów, na złotym półmisku, order Św. Katarzyny, który Cesarzowa Jmć raczyła wdziać na Nowonarodzoną. Jak do Cerkwi, tak i z niej na powrót, Xiężniczka niesiona była przez Damę honorową, panią *Baranow;* poduszkę i zasłonę

utrzymywali, sprawujący obowiązki Koniuszych Dworu, hrabiowie *Wielhorski* i *Bobrinskoj*.

— Przez Reskrypt Cesarski z dnia 13 Kwietnia, W. Szambellan Dworu, Kurator okręgu naukowego Charkowskiego, hrabia *Gołowkin*, mianowany kawalerem orderu Św. Włodzimierza 1 klassy.

— Przez rozkaz dzienny Cesarski z d. 15 Kwietnia, Członek Rady Wojennéj, Jenerał-porucznik *Reibnitz*, mianowany Dowodzącym korpusem Straży Wewnętrznej na czas nieobecności Jenerała artylleryi *Kapcewicza*, który otrzymał urlop na sześć miesięcy.

— Przez takiż rozkaz dzienny z dnia 21 t. m. Jenerał-major artyleryi *Braker* podniesiony do rangi Jenerał-porucznika, z zachowaniem dotychczasowego dowodztwa garnizonów artyleryi okręgu południowego.

— Przez Ukazy Cesarskie z dnia 20 i 21 Kwietnia do Kantoru Dworu, mianowane zostały Frejlinami N. Cesarzowej: xiężniczka Zofija *Trubeckoj*, hrabianka Zofija *Benkendorf*, panny: Elżbieta *Chitrow*, Tatjana *Wasilczykow*, Wiara *Skobielew* i Wiara *Nabokow*.

— Przez takiż Ukaz Cesarski z dnia 20 Kwietnia, Rzeczywisty Radzca Stanu *Czertkow* mianowany Koniuszym Dworu, jakowego urzędu sprawował obowiązki.

— Gazeta Senacka ogłosiła potwierdzony przez N. Cesarza d. 16 Grud. 1839 r. etat Szkoły duchownej Warszawskiej z klassą przygotowawczą. Etat wynosi 5,225 rubli sreb.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

1) *8 Kwietnia.* Z ogłoszeniem ustawy o poborze od włościan skarbowych.

2) *10 tegoż m.* Z ogłoszeniem ustawy o kapitale ekonomicznym Dóbr Państwa. (oba te ukazy umieścimy w przyszłym №.)

3) *tegoż dnia.* O wypłacaniu oficerom inżynierow stołowych pieniędzy w razie komenderowania ich na roboty w innych zarządach.

4) *tegoż dnia.* Z ogłoszeniem następującego Zdania Rady Państwa, potwierdzonego przez N. Cesarza dnia 20 Marca b. r.

«1) Na prezydentów Izb Kryminalnej i Cywilnej mogą być wybierani szlachta, tak tej gubernii, w której się odbywają wybory, jako i innych gubernij i prowincij Cesarstwa, w tej liczbie i zostający jeszcze w rzeczywistej służbie cywilnej bądź od Korony, bądź ze szlacheckich wyborów.

2) Na każde miejsce Prezydenta Izby Sądowej szlachta obiera i przedstawia do Monarszego potwierdzenia, przez zwierzchność miejscową i Senat Rządzący, po dwóch kandydatów; lecz kiedy wszyscy, lub chociażby jeden z przedstawianych kandydatów, zostają w rzeczywistej służbie cywilnej od Korony, wtedy szlachta wybiera, na każde miejsce Prezydenta Izby Cywilnej, jeszcze trzeciego kandydata. Wspomniony wybor, szlachta może podług swego uznania odbyć tak z dymissionowanych, jak i z urzędników zostających w służbie cywilnej lub wyborowej.

3) Kandydatami na urzędy Prezydentów Izb Sądowych mogą być wybierani: *naprzód*, wszyscy co wysłużyli termina zupełne z wyborów szlacheckich w obowiąskach Assessorów Izb i Sędzi Sumiennych lub Powiatowych, *powtóre*, wszyscy, chociażby i niesłużyli w powyższych obowiąskach, lecz jeśli zajmowali, w służbie cywilnej koronnej lub wyborowej, jakiekolwiek urzędy, które mają przyswojoną klassę, nie niższą od 7 klassy, jeżeli przy tem jeszcze, przynajmniej czas niejaki służyli w sądownictwie na miejscach etatowych.

4) Urzędnicy, zostający w służbie, mogą być wybierani podług uznania szlachty, bez uprzedniego rozpatrzenia dokumentów o ich służbie, jeżeli nie można otrzymać ich w czasie wyborów.

5) O zgodzenie się zwierzchności na uwolnienie urzędników zostających w służbie od zajmowanych przez nich obowiązków, wybrani mają prosić, po ukończonych wyborach. Nadto, Naczelnik gubernii, wnosząc do Rządzącego Senatu postanowienie szlachty o odbytym wyborze, zarazem porozumiewa się i z tym zarządem, w którym służbę pełni wybrany przez szlachtę urzędnik: główna zaś zwierzchność tego ostatniego przedstawia od siebie już Senatowi: czyli wybrany kandydat może być uwolniony od sprawowanego obowiąsku dla przejścia na miejsce, przez szlachtę mu powierzane, dołączając do swego doniesienia i opis służby tego urzędnika.

6) Jeśli zajdą jakie przesekody w uwolnieniu wybranego przez szlachtę kandydata od pełnionego przezeń obowiązku, tudzież we wszelkich zdarzeniach, kiedy kto ze trzech, Senatowi przedstawionych kandydatów, nie odpowiada wszystkim wymaganym warunkom, Rządzący Seuat w przedstawieniu swojém o naznaczeniu Prezydentów Izb Sądowych, może poprzestać na wymienieniu dwóch tylko na każde miejsce kandydatów.

7) W zdarzeniach, kiedy kandydaci, wybrani na miejsca Prezydentów nie będą odpowiadali przepisanym warunkom, co do zastąpienia tych miejsc przez urzędników z mianowania Rządowego, należy postępować podług art. 916 wydanego przy Ukazie 29 Grud, 1839 r. Dalszego Ciągu III tomu Układu Praw.»

5) *tegoż dnia.* Z ogłoszeniem wartości nowych Szwedskich reichstalarów (1 r. 40¾ kop. sr.)

6) *11 Kwietnia.* Z ogłoszeniem roskazu N. Cesarza aby aresztanci morskiej służby, mający lat 50 i więcej, oddawani byli pod wiedzę cywilnego zarządu.

Hrabia de *Ficquelmont*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Cesarza Jmci Austryackiego przy Dworze Rossyjskim, przybył 23 Kwietnia do tutejszej stolicy.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn, 22 Kwietnia. Oto jest wyrok Krolowej, wydany w Radzie, we względzie zajścia z Chinami: «Wiktorya, z Bożej łaski, Królowa połączonych Królestw W. Brytanii i Irlandyi, i t. d. rozkazaliśmy i rozkazujemy wszystkim Dowodzcom naszych okrętów wojennych imać i odprowadzać do portów w naszych posiadłościach położonych, wszelkie okręty, statki i towary należące do Cesarza Chin, lub jego poddanych, lub do wszelkich innych osób, mieszkających w krajach i posiadłościach Chińskich i w razie jeśliby wspomniane zadośćuczynienia i wynagrodzenia były odmówione przez Rząd Chiński, rozprawiać się o takowém odmówieniu w każdym sądzie admiralicyjnym na całej przestrzeni posiadłości naszych. W skutek tego upoważniamy niniejszém was, Naszych kommisarzy, równie jak i wszystkie sądy admiralicyjne w Anglii i posiadłościach naszych kolonjalnych, ażebyście wyrzekali o prawności wszelkich pojmań i pryz okrętów, statków i towarów Chińskich przez nasze okręty, według prawa narodów i stosownie do urządzeń o prawach admiralicyi angielskiej, i żebyście sprawy te rozstrzygali ostatecznie. Na stwierdzenie czego, wolą naszą było, ażeby wielka pieczęć połączonych Królestw Wielkiej Brytannii i Irlandyi została przyłożona na niniejszym wyroku, któryśmy ręką Naszą Królewską podpisali.

Dan w pałacu naszym Buckingham, dnia 4 Kwietnia roku Pańskiego 1840, panowania Naszego, 3 «Wiktorya».

— Lord John Russell powiedział w Izbie Niższej, że między Francyą i Anglią toczą się układy o zawarcie traktatu handlowego i że komisarz ma być posłany do Szkocyi a ztamtąd do Francyi.

— Podług dzienników z New-York, po 2 Kwietnia, władze angielskie w Nowym Brunswiku i Kanadzie, czynią wielkie wojenne przygotowania wzdłuż granicy Stanów Zjednoczonych, na którą posyłają znaczne zapasy wojenne i wojska. Wzajemnie, wszystkie stacye morskie Stanów Zjednoczonych odebrały rozkaz trzymania się w gotowości na pierwsze zawołanie.

Co do położenia względnego Mexyku i Texas, to się daje wyrazić w krótkich słowach. Mexyk szarpany jest wewnętrznemi niezgodami, federaliści utworzyli nową Rzeczpospolitą, pod nazwaniem Rio-Grande; Texas jest w stanie kwitnącym i emigracye do tego kraju trwają bez przerwy. Indyanie zaś niemieszają się do niczego i chcą pozostać w pokoju.

— Odebrano z Bombay wiadomość o śmierci sira H. Fane, naczelnego wodza wojsk w Indyach wschodnich, który umarł 24 Marca na okręcie «Malabar.» Jenerał Fane, miał 62 lata wieku.

Paryż 23 Kwietnia. Na posiedzeniu 21 b. m. w izbie deputowanych ukończyły się rozprawy ogólne nad projektem zredukowania rentów. Potem izba wielką większością przyjęła artykuł 1, upoważniający Rząd do spłacenia 5 procentowych rentów *al pari;* wczora i dziś jeszcze ciągnęły się rozprawy nad artykułami. Artykułem 2, który w połowie tylko przyjęto, postanowiono, że zostawia się do woli posiadaczów tych papierów, odebrać wypłatę w gotowiznie seryami, lub zamienić je *al pari* na nowe Rządowe papiery 4 procentowe; wszakże, odrzuceniem drugiego ustępu tegoż artykułu, stanowiącego takąż zamianę na 3½ procentowe papiery, całe nowe prawo zostało sparaliżowane i cel Rządu w jego wniesieniu chybiony.

— Depesza telegraficzna z Tulonu, doniosła, że xiążęta Francuzcy, 17 Kwietnia, wyjechali z Algeru do czynnej armii.

— Monitor wczorajszy, w części nieurzędowej, zawiera co następuje: «Rozmaite dzienniki ogłosiły wiadomość, że Francya ofiarowała swoje pośrednictwo Anglii, w zajściu tej ostatniej z Neapolem. Wiadomość ta jest prawdziwa. Prawdą jest, że pośrednictwo to było ofiarowane i przyjęte przez Anglią, że kroki nieprzyjacielskie mają być zawieszone przez ciąg toczących się układów i że z Tulonu posłany jest do Neapolu statek parowy z podobnémże przełożeniem.

— Ważne rozruchy zaszły były 14 b. m. w Lignères (Depart- Cher,) z powodu drożyzny zboża. Mer miejscowy, chcący ukoić pospolstwo, był zelżony i zbity i zaledwo zdołał uratować się ucieczką; dom zaś jego do szczętu zrabowany. Musiano sprowadzić oddział artylleryi, który dopiero porządek przywrócił. Jedenastu przywodzców aresztowano.

— Korwetta «la Recherche,» kapitan Fabre, wypłynęła 17go z Cherbourg na brzegi Islandyi.

— P. Horacy Vernet przybył 13 b. m. do Marsylii na okręcie «Leonidas.» Sławny ten malarz wraca ze Wschodu.

Hiszpanija. *Madryt, 13 Kwietnia.* Depesza telegraficzna z Bayonny donosi o wzięciu przez wojska Królowej twierdzy karlistowskiej Aliaga. To zdobycie wielki będzie miało wpływ na uspokojenie Aragonii.

— «Echo,» gazeta Arogońska zawiera co nastepuje: «Kiedy ostatniemi czasy wojska Królowej podstąpiły pod miasteczko las Cuevas, wszyscy mężczyzni uciekli i skryli się, lub poszli za Karlistami. Dowodzący jenerał mianował *ayuntamento* złożone z kobiet, pod prezydencyą *Alcadesy*, które pełniło swoje obowiązki ku zadowoleniu wszystkich stronnictw. Mężczyzni, wróciwszy do domów, musieli się poddać tej kobiecej władzy.»

Rzym. J. S. Papież Grzegorz XVI, pragnąc, za przykładem wielu swoich poprzedników, dopomodz, siłą Swego słowa, do zniesienia handlu murzynów, wydał w tym celu list apostolski w dniu 3 Grudnia zeszłego roku, który z Jego rozkazu był przybity w kilku miejscach publicznych Stolicy. W tym liście, odwołując się do prawideł Chrześciaństwa, tyle przeciwnych handlowi murzynów i przytaczając podobne listy, dane: 7 Pazdziernika 1462 przez Piusa II, 29 Maja 1537 przez Pawła III, 22 Kwietuia 1639 przez Urbana VIII, i 20 Grudnia 1741 przez Benedykta XIV, Ojciec św. dodaje:

*

«Za naszych już czasów, Pius VII, natchniony tym samym duchem religii i miłości bliźniego co i jego poprzednicy, gorliwie wstawiał się u ludzi możnych w celu zupełnego zniesienia frymarku murzynów między chrześcianami. Te sankcye i środki naszych poprzedników miały w rzeczy samej, za Boską pomocą, wiele wpływu ku ochronieniu Indyan i innych, od okrucieństwa ich nieprzyjaciół i chciwości spekulatorów chrześciańskich, nie dotyla wszakże, iżby Stolica Apostolska mogła poszczycić się zupełnym skutkiem swoich przełożeń, albowiem handel murzynów, jakkolwiek poczęści zmniejszony, nie przestaje jednak być prowadzonym przez wielką liczbę chrześcian. Przeto też, pragnąc oddalić tak wielką hańbę od krajów chrześciańskich, rozważyliśmy dojrzale całą tę sprawę w radzie szanownych braci Naszych Kardynałów, w tym celu zgromadzonych, i skutkiem tego, idąc w ślady poprzedników Naszych, ostrzegamy i zaklinamy, z mocą w Panu i władzą Apostolską, wszystkich wiernych wszelkiego stanu, iżby na przyszłość nieważyli się dręczyć niesłusznie Indyan, murzynów, lub innych podobnych ludzi, albo zabierać ich mienie, albo trzymać ich w niewoli, albo dawać pomoc innym, popełniającym takowe zdrożności; albo prowadzić ten handel nieludzki, w którym negrowie są traktowani tak, jak gdyby niebyli ludźmi ale istnemi zwierzętami, i przyprowadzeni do stanu niewoli, bez żadnego odróżnienia, są kupowani, przedawani i skazani potém na prace najcięższe, nie licząc nieporządków i wojen prawie nieustających, pobudzanych w tych krajach nadzieją zysku, jaki handel ten władzcom miejscowym murzynów przedstawia. Z tych przyczyn władzą Apostolską potępiamy wszelkie takowe czynności, jako wcale niegodne imienia chrześciańskiego i tąż władzą zabraniamy wszystkim duchownym i świeckim ochraniać ten handel i jemu dopomagać pod jakimkolwiek względem lub pozorem, tudzież kazać i nauczać bądź publicznie, bądź prywatnie, cokolwiek byłoby przeciwne słowom niniejszego listu Apostolskiego.»

Wiedeń, 17 Kwietnia. Cesarz Jmć ostatniemi dniami był dotknięty przemijającą chorobą, z której już zupełnie wyzdrowiał.

Sprawy Neapolitańskie. Odebrano w Marsylii nowiny z Neapolu po 14 Kwietnia. Konsul angielski zalecił kapitanom okrętów angielskich kupieckich w Neapolu, iżby opuścili ten port jak najrychlej. Listy z Malty, odebrane w Trieście, zawierają wiadomość, że zamieszkali tam kupcy neapolitańscy odebrali od swego konsula rozkaz wrócenia do Neapolu. O poruszeniach admirała Stopford niemiano wiadomości.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Londyn, d3 Kwietnia. Zajście ze stanami Zjednoczonemi o granice Nowego Brunswiku, nabiera coraz grozniejszej postawy. Pograniczny Stan Maine, na zgromadzeniu reprezentantów swoich, postanowił: nalegać u Rządu centralnego o zbrojne opanowanie spornych gruntów. Zkąd inąd na giełdzie Londyńskiej rozeszła się pogłoska że wszyscy oficerowie z pułków angielskich, stojących w Ameryce, odebrali rozkaz stawienia się do głównej kwatery w przeciągu trzech dni, co miało wpływ na poniżenie się kursu papierów publicznych.—Na wielkiém zgromadzeniu w Dublinie P. O'Connell przełożył projekt utworzenia Towarzystwa Narodowego, mającego na celu odłączenie Irlandyi od Anglii we względzie Parlamentowym. Powodem do tego jest znany bill lorda Stanley—Dyrekcya kompanii zatoki Hudsona, w północnej Ameryce, odebrała wiadomość że PP. Dease i Simpson zdołali nakoniec upewnić się o znajdowaniu się przejścia północno-zachodniego. Tym sposobem rozwiązane zostało wielkie zagadnienie, i zapełniona próżnia, która dotąd pozostawała między odkryciami PP. Parry i Ross ze wschodu, a PP. Beechy i Franklin z zachodu.

Paryż, 25 Kwietnia. Prawo o zredukowaniu rentów 5-procentowych zostało przyjęte przez izbę deputowanych na posiedzeniu 23 b. m. ale szczegółow tego posiedzenia jeszcze niemamy.

— Gazeta Tulońska, nie wchodząc w szczegóły, donosi że w Mahon wynikło między konsulami angielskim i francuzkim poróżnienie z powodu małej wysepki kupionej przez Rząd francuzki od hiszpańskiego. — Rodzina Królewska wyjechała do S. Cloud; gdzie ślub Xięcia de Nemours, z Xiężniczką Wiktoryą Saxe-Cobourg, ma się odbyć bez żadnej wystawy 27 b. m.

Neapol 16 Kwietnia. Okręt linijowy angielski «Bellerophon» i jeden wojenny statek parowy, przybyły wczora bez zwykłych powitalnych wystrzałów i stanęły na kotwicy o poł strzału działowego od miasta. Wszakże oficerowie z okrętu linijowego wysiedli na ląd. Reszta eskadry admirała Stopford spodziewana jest w przyszły poniedziałek. Wiadomo że ten dowodzca był dawniej w najlepszych osobistych stosunkach z Królem. Spodziewają się przyjacielskiego układu — Mówią że akcioniści kompanii francuzkiej mającej monopolium siarki, oświadczyli Królowi że niechcąc być powodem do wojny, gotowi są zrzec się monopolium. Odpowiedź Królewska nie jest jeszcze wiadoma.

Konstantynopol, 8 Kwietnia. Podług listów z Alexandryi z d. 1 Kwietnia, Kapitan-pasza, który z flottą turecką przeszedł do Egyptu, złożony przez Sułtana z urzędu, został ostatecznie przez Paszę Egyptu mianowany inspektorem flot połączonych i przyodziany w znaki tej godności odpowiednie—Dowiadujemy się z Alexandryi, że po przybyciu statku parowego angielskiego «Gorgone» Konsul-jeneralny angielski miał z Mehemetem Ali rozmowę, w której tak się obie strony uniosły, że przyszło do poróżnienia. Konsul wyprawił natychmiast statek parowy z doniesieniem o tej rozmowie. Widząc ciągłe przygotowania Mehemete Ali do wojny, kilku Konsulów zagranicznych zapotrzebowało od dowodzców swoich eskadr, po jednym statku pod swe rozrządzenie.

(Journ. de S. P. G. P. Psz. Półn.)

BIBLIOGRAFIJA.

O PISMACH PERIODYCZNYCH W POLSCE DO 1795 ROKU.
(Dokończenie.)

Jan Naumański zaczął r. 1729 wydawać w Warszawie gazetę na półarkuszach in 4 z dwoma tytułami: «Kuryer Polski» (rzeczy krajowe) i *Relata refero* (wiadomości zagraniczne), ostatni tytuł zmieniony późniéj został na uprzywilejowane: Wiadomości z cudzych Krajów. W Kuryerze mieścił wydawca historyą Polski, którą w 1733 przerwał na Łokietku; od tego roku są już tu doniesienia rożne xięgarskie, urzędowe, opisy wesel, urodzin, i t. p. w szumnym, łacińsko-polskim stylu. Naumański przestał wydawać gazetę swoję w 1736, w następnym zatem roku ukazał się z drukarni Pijarskiéj: *Merkuryusz historyczny i polityczny, statum praesentem Europae, interessa dworów i xiążąt europejskich oraz inne ciekawe ewenta zamykający.* Pismo to wychodziło co miesiąc w trzyarkuszowych sposzytach przez dwa lata, to jest 1737, 1738, które zresztą może do dzienników naukowych właściwiej byłoby policzyć. W zepsutym jeszcze stylu, zamyka wiele rzeczy, powszechny wzbudzić mogących interes. Niemam go teraz pod ręką, a tytuł przytoczyłem z dawnych moich notat bibljograficznych. Może do wydawania jego należał Konarski, który, po powrócie swym z zagranicy, w tym czasie własnie mieszkał w Warszawie.

Kuryer Polski, zaczęty przez Naumańskiego, w towarzystwie uprzywilejowanych wiadomości z cudzych krajów, zaczął wychodzić nanowo, i stale, niewiadomo mi tylko do jakiego czasu, wychodził. Mam go z całego 1758 r.

Roku 1769 Stepan Łuskina, poźniéj Exjezuita, Astronom Królewski, na rozkaz Stanisława Augusta zaczął wydawać *Gazetę Warszawską*, dwa razy na tydzień po półarkusza in 4, niekiedy z dodatkiem także półarkuszowym, Głośna była na cały kraj sława wydawcy, któréj nabył swoją gazetą. Była ona poniekąd sprawiedliwa, bo i styl i rzecz do powszechnego przypadały smaku. Wychodziła ta gazeta do końca rządów Poniatowskiego, a nawet daléj, lecz pod redakcyą Łuskiny, tylko do 1790. Roku 1794 przyjęła tytuł Gazety wolnéj Warszawskiéj, z dewizą «post nubila Phoebus,» lecz z № 56 tegoż roku powróciła do dawnéj nazwy.

Roku 1791 ukazała się gazeta narodowa i obca, z godłem: «*sine ira et studio, quorum causas procul habeo.* Tacit.» Wychodziła dwa razy w tygodniu po arkuszu in fol. Ustała 1794 r.

Pismo peryodyczne—Korrespondenta, pod takim rzeczywiście tytułem, zaczęło wychodzić r. 1792 in 8 trzy razy w tygodniu po półarkusza. Jest to amphibium w poczcie pism wychodzących peryodycznie. Nie jest to bowiem w ścisłem znaczeniu gazeta, gdyż obecnego stanu polityki zgoła prawie nie objawia, ale roztrząsając pokrótce przeszły, mieści razem moralne wypisy, anegdoty, wynalazki. sądownictwo, miscellanea, czém zdaje się na dziennik uczony zakrawać. W Maju 1794 zmieniony został napis na «Korrespondent narodowy i zagraniczny» i odtąd wychodzić zaczęła w postaci właściwéj gazety, niekiedy z dodatkami.

Był *Gazety Rządowéj*, którą wydawał Dmochowski, codziennie po półark. in 4 bardzo był krótki, bo tylko od 1 Lipca do 3 Listopada 1794.

Wilno miało także swoję gazetę, niewiadomy tylko początek jéj nastania i koniec. Zdarzyło mi się widzieć jeden jéj numer, z tytułem w herbie Powiatowskich, wyrażonym w półkole, *Gazety Wileńskie*, lecz roku nie pomnę. Może wychodziła przed 1769, kiedy przywilej Łuskiny jeszcze nie zawadzał.

O czasopismach polityczném barwy, które w obcych wychodziły językach, mało jest do powiedzenia. Mieliśmy podobno niemiecką w 1758 roku, gdyż Kuryer Polski w № 17 tego roku donosi, «że od dnia dzisiejszego (26 Kwiet.) co tydzień dwa razy z druku wynidą gazety niemieckie, z drukarni XX Jezuitów we Srodę i Sobotę. O «Warschauer Zeitung» obacz Bent. T. II 677.

Jan August Poser, xięgarz Warszawski, za zgodą Pijarów mających na to przywilej, zaczął wydawać 2 Kwiet. 1776 gazetę francuzką z mianem: «Courier de Pologne.» Wydawca w prospekcie umieszczonym w gazecie Warszawskiéj, «pochlebia sobie, że gazety te będą wiele interessowały cudzoziemców, ile że w nich będą mieli najświeższe wiadomości z Rossyi, Turek i t. d. i tym końcem zamówieni są korrespondenci najsposobniejsi do przesłania nowin pewnych i interessujących». Wychodzić miała ta gazeta 2 razy na tydzień, we Srodę i Sobotę.

Duclos, k. 558, wspomina: Journal littérraire de Varsovie, a w przypisku dodaje, że pismo to peryodyczne, wychodzi regularnie co tydzień, w poniedziałek, w dwóch arkuszach druku, i dzieli się na 4 części. Pierwsza poświęcona jest wyjątkom z xiąg nowych, druga odkryciom w umiejętnościach, trzecia sztukom, czwarta teatrowi. Wymienia z roku 1777 numer nowembrowy, w którym umieścił wyjątek z dzieła Jana Carosi: Essai sur la lithographie (?) de Młocin. (1) Zresztą dziennik ten, ze względu na jego przedmiot, odnieść należy do czasopismów naukowych.

Kończąc niniejszą wiadomość, dodaję, że pisma peryodyczne naukowego znaczenia, był swój utrzymują łatwiéj, bo się im daje miejsce w bibliotekach; kiedy gazety, jakkolwiek materyał historyczny, niekiedy bardzo ważny, usłużywszy tylko chwilowéj ciekawości, zwykle lekce ważone, oddają się zapomnieniu i zagładzie. Ztąd idzie, iż badając przeszłość, łatwiéj coś pewnego powiedzieć się może o pierwszych, niżeli o drugich. *X. A. Moszyński.*

Lubleszów,
30 Marca.

(1) Dziwna, że Bentkowski, który bezwątpienia czytał Duclosa, zupełnie o tém dziele milczy. Duclos mówi o niém na k. 557, i obok pochwał, chociaż oszczędnych, zarzuca autorowi germanizmy, błędy języka i niepoprawność.

KRYTYKA.

Przysłowia ludu litewskiego *zebrał i objaśnił Ks. Ludwik Adam Jucewicz. Wilno. Druk. A. Marcinowskiego. 1840. 16. 121 str.*

Nie pierwsza to w przedmiocie historycznym praca X. L. A. Jucewicza, znanego już z wielu prób umieszczanych w Tygodniku Petersburskim; z objasnienia kilku przysłów litewskich w pismach rozmaitych, z tłumaczenia na litewskie poetycznych z współczesnéj literatury polskiéj ułamków. Pamiętne zda mi się każdemu to, co pod tytułem—*Rysy Zmudzi*—napisał, lecz szkoda, bo tylko rozpoczął! — pracowity badacz starożytności i języka litwinów, teraz osiadły wsród zupełnie litewskiéj okolicy i poswięcony wyłącznie obranemu przez się celowi, w téj probie którą przed sobą własnie mamy, przewybornie, bo bez przesady, po prostu, na jawie, bez mędrkowania i dowcipowania, tłumaczy nam przysłowia litewskiego ludu. Mała to, ale bardzo ciekawa xiążeczka, na któréj niepowinien skończyć autor, jeśli zechce życzliwej usłuchać prośby. W położeniu bowiem jego, z jego przygotowaniem do pracy, wielce się może przysłużyć starożytnościom litewskim; które ze znakomitym tłumaczyć potrafi talentem, przejęty będąc od dzieciństwa duchem litewszczyzny, oswojony doskonale z językiem, i położeniem swojém zbliżony do ludu, z którego ust płyną drogie owe podania, początki żywe umarłéj dla nas przeszłości. To co już uczynił autor niepodobna aby obojętnie przyjętém było, lub zbyt surowo sądzone. Przynajmniéj Wojcickiemu nic nie ustępuje X. Jucewicz; zda mi się że prostotą i naiwnością przechodząc go, ma nawet nad nim wyższość. Co się tycze układu xiążki; nie podobna było w tak szczupłym jeszcze zbiorze, mysléć nawet o systemacie rozumowanym; i najlepiéj uczynił autor, że tak jak mu przychodziły wpisywał przysłowia. Kiedyś może, gdy ich będzie więcéj, chronologiczny układ, najłatwiej je uporządkuje.

Znajdzie tu wiadomości historyczne i podania ciekawe czytelnik i, co najwięcéj, nie raz objawiającą się w kilku jędrnych słowach, fantazją gminu; w sposób zastanawiający. Xiążka ta więc, którą każdy zprzyjemnością przeczyta, doprasza się dalszego ciągu, obiecanego w przedmowie; niech ona będzie znów tak skromna, tak naiwna, a tak pełna interessu jak ta, a nadewszystko, niech maluje nam ten kraj, tak mało jeszcze znany, a tak ciekawy dla nas.

Wydanie xiążki (smutno tę prawdę powiedzieć) zupełnie nie staranne. powierzchowność zaniedbana; położywszy ją przy wydaniach J. Zawadzkiego i T. Glücksberga, zaledwie uwierzym, ze są sobie współczesne. Stary druk A. M. smutnie na szarych kartkach błąkający się, każe tęsknić za pięknemi typami, już u nas coraz bardziéj upowszechniającemi się. Zaiste szkoda, że *Przysłowia litewskie*, tak się szaro ubrały wychodząc na świat; ale im i tak dobrze do twarzy. *J. J. Kraszewski.*

Łuck.
dnia 31 Marca 1840 roku.

UZUPEŁNIENIE.

W dodatek do artykułu P. Kraszewskiego o Sztuce u Nas, w № 23 Tygodnika umieszczonego, zwracam uwagę czytelników, że daleko przed panowaniem Króla Zygmunta Augusta mielismy już malarzy rodaków: Jakoż jeszcze za Władysława Jagiełły w roku 1392 był sławny na ów czas w kunszcie malarskim Nadworny Królewski malarz Jakob Wężyk, o którym X. Ambroży Nieszporkiewicz w Historyi Obrazu Częstochowskiego, Roku 1733 w Częstochowie drukowanej, czyni powyższą wzmiankę. Była też niekiedy i troskliwość pod względem malowania obrazów, znajduję bowiem, że roku 1621 na Synodzie Dyecezalnym Krakowskim za czasów Biskupa Marcina Szyszkowskiego nastąpiło prawo o obrazach, w słowach «Przebłogosławioney Panny Bogarodzicy obrazy, malować, albo zmyślać kształtem zbytnie światowym, *zwłaszcza Cudzoziemskim* swieckim, niedopuszczamy, ani tak wymalowanych w Kościołach stawić pozwalamy, ale trzeba żeby jak najskromniejszym kształtem i strojem malowane albo sztychowane były.» Wiadomość ta posłuży do historyi Sztuki w Polsce.

Samuel Nowoszycki.

Krzemieniec.
d. 9 Kwietnia 1840 roku.

KURS WEXLOWY I PIENIĘŻNY:

Petersburg 23 Kwietnia.

Za rubel srebrny:

Na Londyn.	na 3 m.	$38\frac{1}{16}$, 39 pens.
— Amsterdam	———	$195\frac{3}{4}$, 196 cens.
— Hamburg	———	$34\frac{7}{8}$, szyl.
— Paryż		408, 410 cent.

AKCYE.

1 Tow. zabesp. od ognia. . . .
2 ——— — ——. . . .
Kompanii Ross.-Ameryk. . . . .
Tow. żeglugi między Pet. a Lub.
—— oświecenia gazem. . . . .
—— żelaznej Carskosielskiej drogi
—— zabesp. życia. . . . .

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Апрѣля 25-го 1840. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.